

IZAWIEC

Gorzów Wlkp.
18 listopad 1985r.

NR 5/53

"W chwili dziejowej, gdy nie
nie zależy od człowieka, wszys-
tko zależy od człowieka"

/Cz. Miłosz/

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

WZEGÓRNIĘ OBRAŻLIWE

Je jest prawda,
i internowanych
przechowywane się w obozach koncentracyjnych.
Jest to szczególnie obraźliwe dla narodu,
który przeżył okupację -
świadczą zmilitaryzowany rząd polski
okupowanemu narodowi.
I R. R. Krynicki

TAK SAMO CIERPLIWIE

Wy, których jedyną siłą ~~jest~~
jest przemoc i fałsz,
wiedźcie,
że tak samo cierpliwie
jak waszą pychę znosimy i gwałt
znieśliśmy was
z powierzchni ziemi
I R. R. Krynicki

RYSZARD KRYNICKI /ur. 1943/

Uważany jest za najwybitniejszego, obok Stanisława Ba-
rańczaka, przedstawiciela pokolenia literackiego, ukształtowanego przez społeczne
doświadczenia Marca 68.

Jego twórczość to przykład nowego typu "literatury zaangażowanej": główne swoje za-
danie widzi w walce z różnego typu zakłamaniem, związanym nieodłącznie z samą na-
turą języka.

Najważniejszą miejscą w poezji Krynickiego zajmuje demaskowanie mechanizmów propagandy
społecznej PRL oraz jej niszczących dla życia wewnętrznego jednostki skutków.

Latami 70-tych był jednym z ludzi, którzy przekłamali odwieczny polski rozdźwięk
między literaturą a życiem - został członkiem KOR, publikował w "NOWEJ" i Instytucie
Literackim w Paryżu. W roku 1982 krakowskie wydawnictwo AOC wydało zbiór jego
"wojennych" wierszy, będących próbą wyjścia poza łatwe pokoleniowe schematy poetyckie.
Najważniejsze tomy: 1968 - arkusz poetycki "pęd pogoni, pęd ucieczki"; 1977 -
"Organizm zbiorowy"; 1978 - "Nasze życie rośnie"; 1982 - "Niewiele więcej".

10 LISTOPADA

10 listopada 1980 roku zarejestrowano NSZZ SOLIDARNOŚĆ, pierwszy ofic-
jalny i niezależny związek zawodowy w krajach "demokracji ludowej". Nie obyło się
to bez kłopotów, nowy ruch związkowy musiał zagrozić strajkiem i odwołać się do naj-
wyższej instancji sądowej w PRL aby mógł być zalegalizowany.

Niewiele osób kojarzy sobie datę 10 XI z kolejną rocznicą rejestracji NSZZ Solidar-
ność. Data ta nie jest żadnym przełomowym wydarzeniem, ale w tym dniu ostatecznie
uprawniona legalna, przeszła roczną działalność Solidarności. Jak doszło do pow-
stania tego ruchu, stanowiącego w późniejszym okresie przeciwwagę polityczną /nie
sensu stricte polityczną/ PZPR? Korzeni należy doszukiwać się w nieudanych wybu-
sach z roku 1956 a w szczególności z lat 1970, 1976. W roku 1970 obiecano robotni-
kom Wybrzeża bardzo wiele, władza przerażona siłą i rozmiarem rozruchów obiecywała
co mogła, a robotnicy już po raz kolejny uwierzyli. W styczniach w niedługim czasie
po strajku wykonano plan i przekroczono go nawet. Poprzez wzmożoną pracę i przekra-
szenie kolejnych planów robotnicy chcieli pomóc Polsce i ekipie Gierka, która w
ich myśli była gwarantem wyjścia "z dołka" ekonomicznego. Powszechnie wiadomo, że
czego doprowadziły Polskę rządy Gierka. Oznaki cofania się a nie marszu naprzód da-
ło się zauważyć już tuż po Grudniu. Ze strony PZPR w owym czasie była stosowana za-
sada, "dziel i rządź" przez faworizowanie niektórych zakładów /przede wszystkim
szczególnie groźnej Stoczni im. Warszawskiego/ przy rozdziale mieszkań, podwyżkach pensji
itp. /Doprowadzało to oczywiście do pewnych niesnasków między poszczególnymi zało-
gami co odbiło się później przy decyzji przystąpienia ich do strajku w Sierpniu.
Wraz z upływem czasu wzrastały prześladowania, upadły wszelkie zamierzenia reforma-
torskie i wzrastało oburzenie i zniechęcenie robotników. W roku 1976 na skutek
demonstracji i strajków wycofano oficjalnie zapowiadane podwyżki ale już nie obie-
cywano tyle co 6 lat wcześniej, a za to mocniej bito i zwiększono represje
strajkujących.

Wszystkie rewolty z lat 1956, 70, 76 miały charakter typowo ekonomiczny. Taki też charakter miał strajk w roku 1980 ale robotnicy postanowili powołać niezależne związki zawodowe, które miałyby stać na straży ich interesów, współrzędzić zakładem pracy i kontrolować przebieg reformy. Żądanie powołania wolnych związków zawodowych było zawarte zarówno w postulatach gdańskich jak i szczecińskich w 1 punkcie. Obie komisje rządowe stawiały największe opory właśnie temu postuladowi. Próbowano zwieść robotników obietnicą zreformowania istniejących ZZ ale doświadczeni już pogardzani "robotem" śmieli się przeciwstawić władzy. Byli pewni, że "odnowa" CRZZ nic nie da, że jedyną szansą są dla nich nowe, wolne i samorządne związki. Komisja rządowa musiała w końcu pójść na ustępstwa po półmiesięcznym okresie strajku kiedy to po kolei stawały Gdańsk, Szczecin, Wrocław, Warszawa aż po mniejsze ośrodki jak np. Bydgoszcz, Elbląg. Porozumienie w punkcie 1 stanowiło bez wątpienia największy sukces strajkujących. Sam podpis jednak i gwarancje ze strony władzy niczego nie zapewniły. Istniały też pewne rozbieżności między treścią protokołu w Gdańsku i Szczecinie. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku zyskał więcej a to dzięki szybkiej pomocy inteligencji w roli doradców prawnych, ekonomicznych itp. Strajk w Gdańsku zakończony został 31 VIII /dzień po Szczecinie/. Komitety Strajkowe przekształcały się w Komitety Robotnicze lub Komitety Założycielskie, które były grupami inicjatywnymi nowych związków. Już 15 IX doszło do spotkania byłych strajkujących z całego kraju i zapada decyzja o powstaniu jednolitego ruchu związkowego, którego pełna nazwa brzmi Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność".

O POLITYCE ZAGRANICZNEJ J. PIŁSUDSKIEGO

Rozwój stosunków międzynarodowych rozstrzyga o bezpieczeństwie i bycie państwa. Siła wojskowa stanowi główne narzędzie polityki zagranicznej. Zdając sobie z tego sprawę J. Piłsudski dążył do ujęcia w swoje ręce steru polityki zagranicznej i do rządzenia wojskiem. Za podstawową zasadę wzmacniania bytu państwa przyjął zawieranie umów politycznych dwustronnych, kładąc nacisk na umowy regulujące stosunki sąsiedzkie. Umowy wielostronne mogły okazać się nieskuteczne, mogły również wciągnąć Polskę w sferę jakiegos bloku ideologicznego o niesprecyzowanych celach. Trzeba zaznaczyć, że marszałek nie budował nigdy polityce zbędnej ideologii czy propagandy, tak jak czyniła to Rosja /komunizm/ i Niemcy /wyższość rasy niemieckiej/. Swoje poczynania tłumaczył otwarcie i jawnie racje stanu. Piłsudski nie chciał się zadowolić odgrywaniem przez Polskę drugorzędnej roli na arenie międzynarodowej. Polska nie uznawała nigdy żadnych decyzji jej dotyczących, powziętych bez jej współudziału, co widoczne jest w słynnych słowach ministra spraw zagranicznych Becka: "Nie o nas bez nas". Polska miała być wielka nie tylko poprzez swoje znaczenie, ale również przez terytorium, bo tylko taka, według J. Piłsudskiego, mogła spełniać rolę bariery między Niemcami a Rosją, jaka została jej wyznaczona na traktacie wersalskim. Kongres pokojowy w Wersalu powołała do życia Ligę Narodów. Polska była członkiem Ligi, jednakże na ogół odnosiła się wstrzemięźliwie do tej organizacji. Poczynania Ligi kierowane były często nastrojami ideologicznymi. Polityka Polski była bardziej realistyczna. Doszło do zatargu, gdyż władze Ligi skłonne były przyznać Wilno Litwie. Współdziałanie Polski z Anglią i Francją miało ją chronić przed naciskiem niemieckim. Mało ożywiona polityka Francji ograniczała się jedynie do uciskowego wykonywania traktatu wersalskiego i niemal stale uzgadniana była z polityką angielską. W ten sposób Polska coraz bardziej orientowała się na Londyn, jako źródło między narodowych decyzji. Rosji przeciwstawiła Polska przymierze z Rumunią. W tym samym celu chciała dojść do porozumienia z państwami bałtyckimi. Konflikt między Polską a Litwą uniemożliwił to porozumienie. Marzenia Piłsudskiego o odnowieniu unii polsko-litewskiej nie ziściły się. Marszałek pragnął zjednoczyć naród, ograniczyć spory między stronnictwami, zwłaszcza w sprawach polityki zagranicznej. Udało się stworzyć wspólny front polityki zagranicznej w Paryżu. Polski Komitet Narodowy kierowany przez Dmowskiego został uzupełniony osobistościami wskazanymi przez Piłsudskiego. Jednakże jedność frontu narodowego w sprawach polityki zagranicznej rozbiła się już w drugiej połowie 1919 roku.

Piłsudski już w 1918 roku zapowiadał, że zachodnie granice Polski będą w Paryżu, a wschodnie Polska wywalczy sama. W ten sposób narzucił decyzję prowadzenia wojny. Nie przeszkodził w tym sprzeciw endeków i socjalistów. J. Piłsudski miał za sobą wojsko.

19 marca 1920 roku w przeddzień wyprawy na Kijów, wyżsi dowódcy, ustalający stopnie wojskowe oficerów obwołali go Pierwszym Marszałkiem Polski.

SEJUN POKŁASKA W PODŁOŻE

SEJUN; SEJUN WYRAŻA ZGODĘ

Nie i zaczął nam obradować kolejny Sejm. "Wybrany" głosami przeszło połowy Polaków. Czy będzie on tak samo radosny legislując kolejne ustawy jak jego poprzednik, który pod koniec kadencji wydawał jedną ustawę po drugiej a kolejna była jeszcze gorsza od poprzedniej /3 przykłady: znowelizowanie ustawy o związkach zawodowych, prawie karnym, uczelniach wyższych/. Kadencja zaczęła się od zatwierdzenia zmian w rządzie i Radzie Państwa.

12XI nowy premier Messner przedstawił swoje expose i skład rządu. W expose nie wspominał on ani razu o opozycji, podziemiu i normalizacji ale głównie mówił o gospodarce. Messner jest z wykształcenia ekonomistą i chyba jego zadaniem jako premiera będzie postawienie na nogi polskiej gospodarki. Po pewnych zmianach personalnych nie należy sobie niczego obiecywać. Polityka rządu nie zmieni się na pewno tak by dało to się odczuć. Jaruzelski zrezygnował ze stanowiska premiera ale pozostał I sekretarzem PZPR a jeden z paradoksów państw "realsecjalizmu" polega na tym, że sekretarz partii komunistycznej ma więcej do powiedzenia niż premier. Bardzo rzuca się w oczy całkowite odsunięcie Olszowskiego uważanego za partyjny "beton" i przeciwnika Jaruzelskiego. Przyczyn jego usunięcia /bo chyba nikt nie wierzy w to, że powodem jest chęć poświęcenia się pracy publicystycznej jak podano oficjalnie/ należy szukać głębiej. Być może jest to potwierdzeniem tego, że maczał on palce w morderstwie ks. Popiełuszki i o co go oskarżają jeszcze podczas trwania procesu o zabójstwo. Są to tylko przypuszczenia ale faktem jest, że stał się on niewygodny i usunięto go zarówno ze stanowiska ministra spraw zagranicznych jak i z sekretarza KC PZPR. Jego następcą w MSZ jest Orzechowski, którego nie można w żadnym stopniu posadzić o liberalność nawet w wydaniu PZRR. W 1981 roku tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego Orzechowski podpisał się zdaniem, które wiele nam o nim powie, stwierdził on mianowicie, że "być może najlepszym rozwiązaniem będzie zastąpienie siły argumentów argumentami siły". Z rządu odszedł też były wicepremier Rakowski. Ogólnie jednak rząd w swej postaci pozostał taki sam. Zostali: Kiszczak, Miśkiewicz i Łopatka, którzy na pewno nie zyskali sympatii społeczeństwa. Messner podjął chyba próbę uwiarygodnienia się przed społeczeństwem przez usunięcie Rakowskiego i Olszowskiego. W najbliższym czasie okaże się czy Urban pozostanie nadal szefem prasowym rządu.

Te wszystkie zmiany mają na pewno swoje znaczenie ale wiązanie z nimi zbyt wielkich nadziei jest bezsensu. Przyzwyczailiśmy się już do zmian kolejnych ekip rządowych, zmieniały się one zazwyczaj w chwilach krytycznych i przy kolejnych zmianach zawsze wybuchł entuzjazm dla nowych ludzi, pomiewać wierzono, że zmiana idzie na lepsze a tymczasem zmiana szła na to samo czyli na dalszy upadek. Nadzieje na zreformowanie Polski na drodze socjalizmu upadły i należy szukać nowych /lub odgrzebywać starych/ idei i programów, które zapewnią nam taką Polskę jakiej chcemy.

WACPEK

P.s. Życzenia dla wszystkich: Wesołego Nowego Sejmu.

WYŚLI

WYŚLI

WYŚLI

WYŚLI

O walce bez gwałtu:

/.../Gdyby ktoś bronił się samotnie z mieczem w ręku przed zgrają dobrze uzbrojonych zabójców uważałbym to za walkę bez gwałtu/.../

/.../Podobnie: gdy Polacy stawiali opór hordom najeźdźców niemieckich, przewyższających ich ogromnie liczebnością, wyposażeniem militarnym oraz siłą - był to prawie brak gwałtu/.../

/.../Odmowa współpracy ze złem jest tak samo obowiązkiem jak współpraca z dobrem/.../

/.../Ludzie, którzy cierpią w imię ideałów zawsze budzili zachwyt. Cierpieć dla dobra sprawy, nie kapitulując, ale i nie odpłacając złem, w tym tkwi jakaś wielkość i szlachetność/.../

GANDHI

WYDARZENIA WIADOMOŚCI WYDARZENIA WIADOMOŚCI WYDARZENIA WIADOMOŚCI

XXX - 22 października w Sądzie Rejonowym w Słubicach odbył się proces przeciwko kostrzyńskim działaczom Solidarności. Głównym oskarżonym był Edward Sitarz, który do dnia rozprawy przebywał w więzieniu /od 20 lutego tego roku/. Po zeznaniach świadków rozprawa została odroczone a Edward Sitarz na prośbę mecenasa Wierchowicza został zwolniony z aresztu. 11 listopada sprawa została wznowiona. Prokurator żądał dla Edwarda Sitarza 2 lata bezwzględnego pozbawienia wolności, a dla pozostałych wyroków w zawieszeniu. Edward Sitarz skazany został na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata. Stanisław Matuła skazany został na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 2 lata. Pozostali oskarżeni warunkowo umorzono sprawę. Wszyscy oskarżeni otrzymali po 20 tys. grzywny. Edward Sitarz po wyjściu z więzienia choruje na wrzody na dwunastnicy, ma dolegliwości serca i płuc. A obecnie ma skierowanie do szpitala.

XXX - Jak już informowaliśmy Grzegorz Sychla został wyrzucony ze szkoły. Nową szkołę znalazł dopiero w Sulechowie, w województwie zielonogórskim. Nie został on skazany na kolegium jak błędnie podaliśmy, ale przed Sądem Rejonowym w trybie doraźnym.

XXX - W ostatnich dniach wróciły z aresztów dwie osoby z naszego miasta, zatrzymane przez SB w końcu sierpnia b.r. Są to : ANDRZEJ KOSTANECKI i KAZIMIERA LENARTOWICZ. A. Kostanecki od 8 listopada przebywał w areszcie w Nowogardzie a K. Lenartowicz w Krzywańcu. Cieszymy się z powrotu ich, ale jednocześnie musimy pamiętać, że w aresztach przebywają jeszcze inne osoby z naszego regionu.

XXX - Na 11 listopada /poniedziałek/ wezwania na Kwiatową na SB otrzymali : Jarosław Wojewódzki i Kazimierz Sokołowski /uczeń 5 klasy Technikum Elektrycznego/

XXX - 11 listopada w gorzowskiej katedrze została odprawiona Msza św. w rocznicę odzyskania niepodległości. Homilię wygłosił ks. Witold Andrzejewski. Po Mszy aktorzy z gorzowskiego teatru przedstawili rocznicowy program składający się z wierszy i pieśni. Ich kilkudziesięciominutowy program żegnany był długotrwałymi oklaskami.

XXX - 15 listopada /w piątek/ o godz. 9.00 w Sądzie Wojewódzkim w sali nr 21 odbyła się rewizja procesu Marka i Waldemara Rusakiewiczów. Sąd Rejonowy uniewinnił ich, lecz prokurator Józef Nenycz złożył rewizję w tej sprawie. W ponad 20-stronnicowej rewizji usiłował on podważyć w całości uzasadnienie Sądu, który tę sprawę rozpatrywał w sierpniu b.r. Według niego świadkowie zmówili się w celu zmiany zeznań, będąc jeszcze w areszcie, a funkcjonariusze SB oczywiście zapewnili im swobodę wypowiedzi i ich zeznania złożone w śledztwie, które obciążały braci są wiarygodne.

W piątek rozpatrywał Sąd Wojewódzki w obecności prokuratora M. Kokowskiego obrońcy mec. Andrzeja Andrzejewskiego. Na sali znajdowali się również obaj oskarżeni, a także kilka innych osób /wśród nich dwaj funkcjonariusze SB/. Prokurator Kokowski Podtrzymał wniosek J. Nenycza i zażądał skazania Marka na karę 2 lat pm i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Waldka na karę 2 lat pozbawienia wolności. Oboj oskarżeni wniesli o utrzymanie poprzedniego wyroku w mocy /czyli o uniewinnienie/. Sąd ostatecznie postanowił przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd pierwszej instancji /Sąd Rejonowy/, ale w innym składzie niż poprzednio. Motywowano to "niepełnym" rozpatrzeniem sprawy przez poprzedni skład sędziowski. Niemniej jednak sędzia prowadzący przewód sądowy wspominał o opieszałości organów śledczych i o błędach jakie popełniły te organa w postępowaniu przygotowawczym. A więc sprawa braci Rusakiewiczów jeszcze nie jest zakończona i nadal trwa.

Potwierdzenie wpłat : Janek - 100, Łukasz - 1000. Dziękujemy.

Numer zamknięto 15 listopada 1985 r. Wydaje AW "Szaniec"

druk własny

U W O L N I C W I E N I O W P O L I T Y C Z N Y C H UWP UWP UWP UWP